



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Konieczność trwania w konspiracji w oczekiwaniu na trzecią wojnę zalecał „rząd londyński“

Dalszy ciąg zeznań osk. Marszewskiego

W czwartym dniu procesu Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych kontynuuje zeznania osk. MARSZEWSKI.

Po październikowym zebraniu Komitetu na ul. Puławskiej, następuje za braku odbyło się 3 stycznia 1947 r. przed ul. Królewskiej. Obecni byli: Kwieciński i Czarnocki jako przedstawiciele WIN, Lipiński i Marszewski. Omówiono taktykę wyborczą Komitetu, przy czym Marszewski wysunął projekt włączenia do Komitetu swych członków, które miało być za ideową zbliżone do Komitetu.

Próby wciągnięcia sfer katolickich do komitetu

Przedwołujący: Co oskarżony uczył, celem wciągnięcia tych sfer do Komitetu?

Osk.: Udałem się do pewnego wysokiego przedstawiciela kleru, formuła którą użyłem, to była: „Komitet Porozumiewawczy i o wysłaniu informacji do ONZ, oraz proponując udział środowiska katolickiego w Komitecie. W odpowiedzi dostojnik ów oświadczył, że przyjmując do wiadomości moje informacje, jednak nie zgodził się na bezpośredni udział Stronnictwa Katolickiego w Komitecie.

Przew.: Czy były inne kontakty oskarżonego z przedstawicielami kleru?

Osk.: Byłem również u drugiego do stopnia, którym napisał mi, czy mam kontakt z prof. Rymanem. Odpowiedziałem, że pośredni kontakt istnieje.

Marszewski odbył również trzecią rozmowę z wysokim przedstawicielem kleru, prosząc o pozytywną ocenę działań podziemia.

Kontakty z przedstawicielami obcych mocarstw

Przew.: Jakże kontakty w związku z organizowaniem komitetu utrzymywał oskarżony z przedstawicielami obcych mocarstw i przywódcami partii obcych?

Osk.: Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia.

Z dziennikarzem tym zetknięcia Marszewskiego hr. Tarnowski, która przesiadła o zorganizowanie spotkania z Cavendishem. Również przez hr. Tarnowskiego Marszewski przesłał kopie materiałów Komitetu.

Marszewski omawia następnie pierwsze spotkanie z majorem i pułkownikiem z obcej armacji w Międzeczynie, które zorganizowała Marynowska.

W czasie spotkania oskarżony wyraził nadzieję, że uzyska rozmowę z Cavendishem. Otrzymał odpowiedź, że spotkanie to jest bardzo prawdopodobne.

Dwukrotne konszachty z Cavendishem

Na rozmowę z Cavendishem w Miejskiej 144, w październiku 1946 r. Marszewski udał się z Kwiecińskim. Foza Cavendishem w rozmowie brał udział jeszcze drugi rozmówca.

W trakcie rozmowy oskarżony przedstawił Cavendishowi taktykę polityczną podziemia oraz stosunek do Mikolajczyka.

Jednym z powodów, które skłaniały nas — ciągnie osk. — do wyznaczenia kontaktu z Cavendishem była chęć omówienia sprawy rządu emigracyjnego w Londynie oraz sytuacji międzynarodowej i uzgodnienia na tej podstawie naszej linii politycznej.

Osk. przynajmniej w trakcie rozmowy służył jako tłumacz Kwiecińskiemu przy odpowiedziach na pytania Cavendisha, które dotyczyły nie których zagadnień wojennych.

Wskazując na to, że użył swej następnej rozmowy z Cavendishem, zorganizowanej również przez Marynowską, oskarżony mówi, że chciał poznać zdanie Cavendisha w sprawie wyborów. Chciał się też dowiedzieć, czy holditer jest obecnie w Polsce obcych przedstawicieli jako obserwatorów.

Jednocześnie — mówi osk. — przedstawiłem Cavendishowi wyborczą trudność Mikolajczyka oraz zapowiedziałem, że jeśli Mikolajczyk będzie do wyjazdu oddziałem, podziemie będzie na niego głosować.

Becząca zlikwidowania Świeżowskiego

Następne pytania przewodniczącego dotyczą kontaktów Marszewskiego z emisariuszami londyńskimi. Marszewski wspomina o dwóch emisariuszach: „Filipie“ i „Sójce“. Oba byli przynajmniej przez siebie.

Przew.: Czy Str. Narodowe miało sądy organizacyjne?

Osk. w pierwszych chwilach zaprzecza, kiedy jednak Przewodniczący nadmieni, że chodzi o sprawę Świeżowskiego.

Rokowania w Indonezji rozpoczęły się 8 bm.

LONDYN. (PAP). Jak ogłosił agencja prasowa, w sporcie amerykańskim w Batawii rozpoczęły się w poniedziałek, przy udziale komisji delegacyjnej ONZ, rokowania między delegacją indonezyjską i holditerem.

czą tę polityczną, z którą zapoznał on przedtem S. N. była konieczność trwania w konspiracji i przejścia na mniejsze, bardziej zakampane grupy. Konspiracja miała trwać w oczekiwaniu na 3-tą wojnę. Chodziło przy tym o utrzymanie wpływów SN.

Sjóska powołał nowo prezydium SN, w którego skład weszli: ks. Matuz, Maciąski, Hajdukiewicz, Chabecki, Dziubecki i Marszewski.

Na pytanie — jakie kroki czynił oskarżony dla rozszerzenia bazy działalności Str. Narodowego, wyjaśnił, że chciał osiągnąć porozumienie z jedną stroną z innymi podziemnymi grupami politycznymi z drugiej strony z pewnymi sferami katolickimi.

„Połączmy nas wspólny cel“

Oskarżony publicznie zadeklarował, że jego zadaniem jest przede wszystkim wywołanie powstania komitetu porozumiewawczego. Okazuje się, że w rozmowach oskarżonego z czołowymi działaczami endekim jeszcze w listopadzie 1945 r. wysuwała była myśl zastąpienia Marszewskiego przez porozumienie Str. Narodowego z WRN i p.l.s.d. cznikami. Marszewski i Lipiński zeszli się „jako ludzie, którzy mieli tę samą myśl. Już wtedy dojrzywała koncepcja skonsolidowania całego podziemia w jeden blok. Omawiano później również sprawę włączenia do tego bloku t. zw. Polskiego Str. Demokratycznego, na którego czele stał b. wojewoda wielki, Józefi. Endecy wysuwali objęcia przeciw osobie Józefi. Oskarżony wyraził, że zaręczono P.S.D. jak i reprezentowane przez Lipińskiego go SN miały minimalną liczbę zwolenników.

Marszewski, któremu nie wystarczyły kontakty z Lipińskim, jako przedstawicielem podziemia, postąpił się jeszcze o kontakt z prezesem Rady Naczelnej pilsudczykowskiego Konwentu, Gwiżdżem.

Przew.: Dlaczego endecy i pilsudczycy, którzy nie mogli się ze sobą dogadać przez wojnę, potrafili się tak szybko porozumieć przy trzeciej pomocy oskarżonego?

Osk.: Połączył nas wspólny cel. Sąd zarządził przerwę do wtorku, 9 bm.

„JUTRO MŁODZIEŻY — TO JUTRO POLSKI“

Przemówienia premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułki i marszałka Żymierskiego

na jeździe Z. W. M.

W toku obrad Związku Walki Młodych, z których sprawozdanie pojawiło się na str. 4, w imieniu rządu zabrał głos premier Cyrankiewicz, mówiąc m. in.:

Osk.: „Formalnie nie bętem...“

Osk.: „Odbywałem zebrania, i można je nazwać odprawami...“

Osk.: „Czy na tych „zebraniach“ oskarżony wydawał rozkazy grupom zbrojnym?“

Osk.: „Wydawałem polecenia. Komendantem sił zbrojnych?“

Osk.: „Formalnie nie bętem...“

Osk.: „Nie było dekretu nominacyjnego...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Osk.: „Wiosną 1946 r. przeprowadziłem rozmowę z dwoma dziennikarzami i zagranicznymi: amerykańskim i angielskim (Seiby). Chciałem ich poinformować o taktyce działania podziemia...“

Krajowy Zjazd Włóknarzy

obraduje w Łodzi

6 b. m. rozpoczął się w Łodzi II. Krajowy Zjazd Włóknarzy.

W imieniu Rządu R. P. powitał Zjazd wiceminister Szur oraz prez. m. Łodzi Sowiński.

W imieniu KK. PPR. przemawiał St. Jędrzejowski, mówiąc o wypadkach francuskich i walce ludu francuskiego, dzielnie wspomaganego przez polskiego żołnierza w kopalniach Francji pólnocnej.

Mówca porusza następnie sprawy produkcji przemysłowej i zwraca uwagę na sprawę wychowania młodzieży robotniczej i jednostki działającej w imieniu KK. PPR. przemawiał wicej. Stanisław po czym Zjazd po

Polsko-duńska umowa handlowa

KOPENHAGA. (PAP) 5 b. m. podpisany został w Kopenhadze układ handlowy polsko-duński.

Powrót repatriantów z Włoch

RZYM. (PAP). W piątek wyjechał z Genui do Polski specjalny pociąg, wiozący 247 repatriantów z Afryki Wschodniej oraz z obszarów włoskich.

interes partijną podziemną o- gólniejszym celem. Zjednoczona orga- nizacja młodzieży leży w intere- sach całego młodego pokolenia i w in- teresie wzmożenia i rozwoju Polski ludowej“ wykazuje w drożym ciągu, że w ustroju demokracji ludowej usad- nione jest istnienie kilku partii po- litycznych współpracujących ze sobą i opartych na jednolitym froncie klas-owym, które w sposób odpowiedzialny i party politycznych na odcinku mło- dzieżym, przekształcające się w swego rodzaju młodzieżowe partie po- lityczne — są w Polsce ludowej zupeł- nie niepotrzebne.

Należy jednak odróżniać bezpartyj- ność ZWYM od apolityczności. Or- ganizacja młodzieży pracującej nie może być neutralna, apolityczna, nie może być obojętna wobec otaczają- cych ją zagadnień i zjawisk politycz- nych, gdyż nie zezwala jej na po- leżenie i warunki życiowe tej mło- dzieży — jej interesy klasowe. Apolity- czność nie da się pogodzić z walką o lepszą przyszłość. Dla młodzieży nie może być obojętne w jakim żyje stro- ju i jaki ustroj społeczno-polityczny ma ona być.

Swoje ideologiczno-społeczne oblicze określił ZWYM w deklaracji programo- wej, zawierającej hasło walki i pracy dla zbawienia Polski, w której nie będzie wyszukiwanie człowieka przez czo- łowników wszystkich takich orga- nizacji i powołania do życia jednej or- ganizacji młodego pokolenia, która re- prezentowałaby całą młodzież polską. Na drodze do stworzenia takiej orga- nizacji zostały już zrobione pierwsze kroki w postaci umów o współpracy wzajemnej, jakie zawarły między so- bą poszczególne organizacje młodzie- żowe. Za tym pierwszym krokiem winny nastąpić dalsze.

W tym celu — oświadczył mówca — że punkt ciężkości w zreali- zowaniu idei zjednoczenia ruchu młodzieżowego i utworzenia zjedno- czonej organizacji całej młodzieży le- ży nie tyle w sferach politycznych, ile w sferach społecznych. W tym celu ZWYM-em organizacja młodzieżowych, ile wśród tych partii politycznych, które rym trudno jest wyrecz się posiada- nia własnych, partyjnych organizacji młodzieżowych. A według naszego zdania w tej sprawie, należy własny

„Jesteśmy świadomi — oświadcza mówca — że zbudowanie jednolitej organizacji młodego pokolenia, w wa- runkach obecnego rozdrobnienia ru- chu młodzieżowego, nie może być do- konane z dnia na dzień.“

„Musicie pokazać bohaterstwo pracy i nauki“

W krótkich, żołnierskich słowach powitał następnie zjazd Marszałek Zymierski zachęcając do bogactwa materialnym, rozległym kolonia- m — powiedział Marszałek Żymier- ski. — My nie posiadamy takich skar- bów, nie posiadamy tony skarbów, które byśmy mogli zamienić w gotówkę pa- triotyczną młodzież gotowa na wszel- kie ofiary.

ZWYM-owcy byli pierwszymi z naj- ofiarniejszych w walce z okupantem niemieckim. Z tej organizacji wyszedł Pierwszy Batalion im. Czerwotków, który organizację walczył w kopalniach Białka Sawickiego i Janek Bruskiego. Członkowie ZWYM byli w pierwszych szeregach odrodzonego Wojska Polskiego i w pierwszych szeregach budowniczych Ludowej Polski.

ZWYM-owcy byli pierwszymi młodymi Polakami w Polsce, którzy rzucili hasło współzawodnictwa pracy i jednostki ce- li polskiej młodzieży.

Młodzież dotychczas szacowana, chłop ska, zaczęła w tym roku masowo gra- nąć się do służby dla Polski. Wzrosł pęd młodzieży ludowej do szkół, do nauki, do kultury. Procesy zachodzą- ce w życiu naszej młodzieży stawiają przed demokracją ludową nowe zagad- nienie — zjednoczenia jej w służbie pracy i obrony Ojczyzny.

„Pokazaliście — powiedział Mar- szalek — w czasie wojny wspaniałe bohaterstwo walki. Teraz pokazanie należy jeszcze wspaniałe bohaterstwo pracy i nauki. Musimy posiadać war- dność pracy narodowej, gdyż tylko narodem posiadającym ją mają dzisiaj znaczenie na świecie.“

Gratulacje dla Schumachera od socjalistów brytyjskich

LONDYN. (PAP). Sekretarz bry- tyjskiej Partii Pracy, Philips, prze- stał przewodniczącym niemieckiej partii socjal- demokratycznej, Schu- macherowi, gratulacje w związku z dopuszczeniem jego partii do udziału w rządzie, przebiegu międzynarodowej konferencji socjalistycznej.

„Obecnie mamy 4,79 przedskół, 21,50 szkół podstawowych, 200 szkół dla dzieci upośledzonych, 759 szkół średnich ogólnokształcących, 4,500 szkół zawodowych, 517 kursów zawodowych, 22 szkoły wyższe oraz 177 zakładów kształcenia nauczycieli“

Ogółem kształcił się 4,412,000 dzie- ci, młodzieży i osób dorosłych, nad- którym pracuje przeszło — 120,000 nauczycieli w 29,921 uczelniach.

Referent proponuje podwyższenie wydatków do sumy 2,819,587,000 zł.

Po wyjątkach Ministra prze- wodniczący otworzył dyskusję, w której zabierali głos postowie: Lan- gus (SL), Bieńkowski (PPR), Dem- czeński (SL), Kulewicz (Str. Dem.), Sz- mański (SL).

Czarna lista organizacji „wywrotowych“ w USA

NOVY JORK. (PAP). Prokura- tor generalny USA, Thomas Clark, opublikował listę 50 organizacji „wywrotowych“, przeznaczoną do użytku Federalnej Rady badania lo- jalności urzędników państwowych.

Na liście figuruje m. in. Kongres Obrony Praw Obywatelskich Anty- fašystowskiego komitetu pomocy uchodź- com, Zw. b. kombatanów brygady im. Abrahama Lincolna, Zw. Młod- zicy, Zw. „Kongresu“ „Kongresu“ „demokracji“ oraz Rada przyjaźni amerykańska — radziecka!

ŻYCIE SPORTOWE

»Pierwszy krok« bokserki w Warszawie

W Warszawie rozpoczął się „Pierwszy Krok Bokserki“ będący przeglądem naitalniejszych pięściarzy. Duży zawód sprawił „Radomka“, jeden z najsilniejszych obecnie klubów pięściarskich w Okręgu War- szawskim, nie występującemu w tej chwili w zawodach. Przewodniczącym tego jest duży koszt zja- wia i zakwaterowanie zawodników w stolicy.

W imprezie blona udział młodzi pięściarze „Budowlanych“, „Legii“, „Polonii“, „Sparty“, „Skry“, RKS-u. Jak dotąd żadnych rewalencyjnych talentów nie można było na zawo- dach zaobserwować!

Budżet Ministerstwa Oświaty w komisji sejmowej

5 b. m. po obradach powołał pow. Krygiera (PPS) obradowała Komisa- rja Skarbowo — Budżetowa nad pre- liminarnym bil. Oświaty.

W sprawozdaniu z części 16-iej preliminarza złożył pos. Strzałkowski (SD), który podał cały szereg

cyfr, obrazujących wzrost ilości szkół.

Referent proponuje podwyższenie wydatków do sumy 2,819,587,000 zł.

Po wyjątkach Ministra prze- wodniczący otworzył dyskusję, w której zabierali głos postowie: Lan- gus (SL), Bieńkowski (PPR), Dem- czeński (SL), Kulewicz (Str. Dem.), Sz- mański (SL).

Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli

kształci kadry tych którym powierzamy milusińskich

Bardzo ważne dla rozwoju dziecka jest odpowiednie wychowanie. Poza domem rolę tę przyjmuje na siebie początkowo przedszkole, a następnie szkoła.

Od tych pierwszych jednak momentów zetknięcia się milusińskich z życiem poza domem, bardzo wiele zależy. Toteż o to należy dbać, aby dzieci miały odpowiednio wykwalifikowane wychowawczynie, dbają seminarium dla wychowawczyń przedszkoli.

W mieście naszym przy ul. Jagiellońskiej Nr 64, w gmachu po byłym seminarium nauczycielskim, miesiąc się obecnie odbywa Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli.

Nauka w Seminarium trwa trzy lata. Ponadto przewidziano za kursy o charakterze semestralnym: 6-miesięczny i 2-letni kurs dla doradców oraz kurs 2-miesięczny. Na kursy semestralne uczęszczają

osoby, które nie wykwalifikowane wychowawczynie przedszkoli, na ten czas urlopowane.

Seminarium przeprowadza konferencje rejonowe dla czynnych a niewykwalifikowanych wychowawczyń. Na konferencjach tych omawiane są zagadnienia i opracowywane tematy do pracy samokształceniowej.

W gmachu szkolnym dla zamiejscowych mieści się internat, czytelnia i biblioteka.

Seminarium posiada wizerowe przedszkole 2-oddziałowe, w którym uczennice przeprowadzają praktyczne lekcje. Przy Seminarium istnieje organizacja młodzieżowa: PCK, Harcerstwo, Kół-

ko Krajowego, Spółdzielnia i Samorząd Szkolny. Współpracia szkoły z domem opiera się na konferencjach rodzicielskich i współdziałaniu z Komitetem Rodzicielskim.

Dyrektorką Seminarium jest p. Ostreżycka, długoletnia kierowniczka tej szkoły, ciesząca się dużym szacunkiem i grzesząca nauzczyelskiego i młodzieży.

Jakie wnioski uchwalono na ostatnim plenum Miejskiej Rady Narodowej

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej zostały przyjęte jednogłośnie przez Plenum szereg wniosków, a to:

Statuty na r. 1948: 1) o podatku od spójnicy w lokalach gastronomicznych w takiej samej red. administracyjnych od wszystkich czynności; 2) o podatku od spójnicy w lokalach gastronomicznych, szklarni i reklam bez zmian; 3) o podatku od zabaw, rozrywek i publicznych widowisk w r. 1948 ze zmianą, że opodatkowaniu będą również podległy wszystkie imprezy sportowe; 4) o samostajnym podatku od psów z poprawką radnego Gładzka o zwiększeniu opłaty; 5) o podatku hotelowym (wymiar zwiększony z 20 na 30 proc.); 6) o podatku od napoi chłodzących; 7) o podatku od nabycia przedmiotów żywności. Następnie przyjęto wnioski: 9) o przedłużeniu umowy pomiędzy Zarządkiem Miejskim i Izba Przemysłowo-Handlową o wydzierżawienie Izby jako koncesjonarstwa W. S. A.-H. części kompleksu w budynku „Koszarzy Zawady”; 10) o ustaleniu możliwości wymiaru podatku od nieruchomości budynkowych, od których nie ma ustalić podwyższenia podatku; 11) o dzierżawie do lat 12-16, z przedłużeniem do lat 12-16 części budynku w Koszarach Zawady są Dom Dziecka i Matki; 12) o podjęciu starań o przejęcie na własność gminy części „Młochy” i drukarni Świeckiej; 13) o wróceniu się do Wł. Komisji Lokalowej o przeprowadze-

Maszyniści częstochowscy otrzymali premie

za zmniejszenie rozchodu paliwa

Ministerstwo Komunikacji przyznało specjalne premie pieniężne dzielnym parowozom z czterech parowozów z Łódzkiej Dystryktu Okręgowej Kolei Państwowych za osiągnięcie najlepszych wyników pod względem zmniejszenia rozchodu paliwa.

Dokładne i długotrwałe badania wykazały, że nagrodzeni maszyniści, dzięki swym wysiłkom oraz sumiennej i gorliwej pracy,

rowni Miejskiej, jako rozdzielni sili. Następnie Plenum M. R. N. przyznało emeryturę Irenei Archańskiej w wysokości 100% pensji zastępczej oraz Stanisławowi Langierowi — pierwszemu przodkowi miasta w odrodzonej Polsce — za zasługi emerytalne w urzędności każdorazowo zapożyczając przodkowi miasta. (f)

Prawie w ostatniej chwili pomogli św. Mikołajowi

Tuż niemal przed przygotowaniem paczek dla dzieci z Domu Dziecka w Olszynie na św. Mikołaja, zdążyli jeszcze przynieść się swymi darami następujący

ofiarodawcy: p. Jan Rybacki, który dał zabawki, bieliznę, a także 4 balonki; 4 tanie, 6 wianerek; 2 kubki; 1 4 stołeczki; Firma Głobochów ofiarowała 1.500 zł, młodzież Szkoły Powsz. Nr 4 — tabliczki, bajeczki, cukierki, pierniki i trochę używane odzież oraz bezimiennie używana odzież i 32 mikołajki z piernika.

REFLEKTOREM W ZYCIE

Św. Mikołaj w Częstochowie

Nawet ci, co wątpili, że św. Mikołaj może przynieść na ziemię, uwierzyli, że to nie legenda, skoro w sobotę pod poduszką znaleźli najrozmaitsze podarunki.

Jednakże szczególną złośliwość okazał dobry święty naszym miejskim instytucjom, skoro mniej w cęcej w taki sposób porządka i upominki:

Zarządowi Miejskiemu — zwykłe rządy;

Wydziałowi technicznemu — wiązkę drzewa do ogrzewania ulic, by roboty ziemne mógł prowadzić także zimą;

Komisji Miejskiej — hulajnogi dla pasażerów;

Kino-teatrówi „Wolność” — truskie na szczyry;

Firmie „Bata” — logarytmu do rozwiązywania zadań rachunkowych z cyklu „rachy kolego, jak to par butów rozdzielił między 3725 klientów, z uniknięciem kolejek na ulicy”;

Przewoźni Kolarbie — sennik egipski dla tłumaczenia marzeń sennych o trolleybusach;

Dyrektorowi Krotke — rozprawną naukową p. t. „Teatr dla mas”;

Muzeum Miejskiemu — wierszyk Boya o muzeum w Rapperswilu;

Artystom Plastikom — podręcznik p. t. „Jak prowadzić interesy handlowe, czyli jak zdobyć klienta”;

Elektrykom miejskiej — świeczki choinkowe do oświetlenia ulic.

Orkiestrze Symfonicznej — nuty melodii jazzowych i zaangażowanie do lokalu tańcowego.

Naczelnikowi „Wolności” — „Horse meat” w luksusowym opakowaniu do spożycia przez Władzki, a nie do wydawania na katki żywnościowe. Quis

KSIĄŻKI NADSIŁANE

Młoda Kozłowka — „Myszka liznie do szkoły” z ilustracjami T. i R. Kozłowski — „Czytelnik” Katowice 1947 r. Encyklopedja naukowa pisana wierszami dla dzieci na poziomie przedszkolnym i pierwszej klasy. Wiersze łatwe, treści ciekawe i ładne obrazki składają się na całość tej książeczki dla naszych pociech. (f)

Ze sceny

TEATR WIELKI

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

TEATR KAMERALNY

Dojść do r. 1948 ośmiu ośmiu sztuk w 4 aktach (6 obrazach) p. J. T. Dy. Wiersze p. t. „Wiersze Maryle”. R. Szczęsny Artur Kwiatkowski.

POWSTANA FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ

Abi dostarczył światu pracy pożytecznej lektury, w realizacji hasła „książka dla mas”, została uruchomiona na przedmieściach Częstochowy filie Biblioteki Miejskiej, które pomysł służy jako czytelnicy, posiadające ruchome, wymienny księgozbiór. (f)

W związku z utworzeniem Państwa Żydowskiego odbył się wiec w Częstochowie

W sali hotelu „Polonia” Okręgowy Komitet Żydowski zorganizował wiec ludowy w związku z powstaniem przez ONZ wezwania o utworzenie Państwa Żydowskiego. Obradom przewodniczył inż. Ajzenberg.

Juryści oraz w imieniu Komitetu Miejskiego PPR i frakcji PPR w Okręgowym Komitecie Żydowskim adw. Boim, który wyraził nadzieję, że przed wszystkim na gruncie przynajmniej narodowi żydowskiemu pełnej niezawisłości stała w Polsce PPR. Jej zaś członkowie — z min. Morduchewskim na czele — mają duże zasługi w walce o zrealizowanie tych postulatów. (f)

CZYTELNICZY PISZA

„W numerze 151 „Życia Częstochowy” w dziale „Czytelnicy piszą” p. t. „Może nie macie słusznosci” została zamieszczona uwaga, dotycząca rzekomych trudności korzystania ze świetlicy, przynależnej do P-ki Chemicznej „Redyngi”.

Autorka notatki wiała się, że w niedziele, dn. 30. XI 1947 zostali usunąć ze świetlicy trzech młodzieńców chłopcy, rzekomo bez jakiegokolwiek powodu.

Istotnie fakt wyproszenia ze świetlicy wymienionych trzech młodzieńców miał miejsce, ale bynajmniej nie bez powodu. Charakter zabawy starszej młodzieży, zdaniam syna gospodarza świetlicy, który z powodu choroby nie nastawiał go, mógł ewentualnie nie mieć wpływu na rzekomo pokrzywdzonych, pomimo, że zabawa ta nie była nierzadką. I dlatego nie wyproszone doświetlicy, lecz poproszone do zajęcia jakiegoś innego pomieszczenia, przywołanego do sali bibliotecznej świetlicy.

Uprzejmie przez Szanowną Redakcję o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia, które powinno dać pełne zadośćuczynienie „poszkodowanym”, a jednocześnie wyjaśnienie mieszkańcom o-

starych decyzji o utworzeniu Państwa Żydowskiego. Następnie przemawiali: imieniem Izbu — Koniepczyk, Żydowski Partii Socjalistycznej „Bund” — Jędrzejowski, Poale Sion Hitebend — Jędrzejowski, PPR i frakcji PPR w Okręgowym Komitecie Żydowskim adw. Boim, który wyraził nadzieję, że przed wszystkim na gruncie przynajmniej narodowi żydowskiemu pełnej niezawisłości stała w Polsce PPR. Jej zaś członkowie — z min. Morduchewskim na czele — mają duże zasługi w walce o zrealizowanie tych postulatów. (f)

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.

Winiarek Roman

Wyjaśnienie pana pokrwa się z naszym przypuszczeniem. Uwazamy też, że uczniowie powinni o tak pełnej porze być raczej w domu, a nie poza domem.



Zależnie podobać... Hela jest pracowita



Anita

W parowozowni Częstochowy i Piotrkowie nagrodzeni zostali: M. Kula, Tadeusz, maszynista, suma zł 5.107; Ostrowski Feliks, maszynista, suma zł 10.000; Niemczyk Eugeniusz, maszynista, suma zł 9.994; Hoffer Zenon, pom. maszynisty, suma zł 6.000; Smuga Stanisław, pom. maszynisty, suma zł 5.996.

Nazwiska wymienionych zostały na specjalnym ogłoszeniu podane do wiadomości wszystkich drużyn parowozowych we wszystkich parowozowniach. (p)

DEKRET O USUWANIU GRUZÓW BĘDZIE OBOWIĄZYWAŁ I W CZĘSTOCHOWIE

Mający dotychczas jedynie moc obowiązującą na terenie Warszawy dekret o usuwaniu gruzów, będzie w najbliższym czasie rozciągnięty na szereg miast prowincjonalnych, a między innymi i na Częstochowę. Wówczas Zarząd Miejski zorganizuje akcję usuwania gruzów z placów, z których właściciele gruzów tych nie usunęli, i placę przejmie na własność Gminy. (f)

OKRĄDKI MIESZKANIE

Z mieszkania Zygmunta Kasprzyka, zam. ul. Narutowicza 158, nieznanymi sprawcy wynieśli pałoc, ubranie i zegarek. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi M. O. (z)

CO I GDZIE?

Radio

Wtorek, dnia 9 b. m.

11:45 Wtorek porannej: 7:30 Muzyka; 7:40 Dziennik poranny; 7:50 Muzyka; 8:55 Rozprawy przyk. Starosta Warszawa; 9:50 Muzyka; 10:45 Ad. M. Olszowy; 12:03 Wład. podługowce; 12:08 Przekł. dźwięk; 12:15 Muzyka; 12:20 Muzyka; 12:30 Muzyka; 12:35 Muzyka; 12:40 Muzyka; 12:45 Muzyka; 12:50 Muzyka; 12:55 Muzyka; 13:00 Muzyka; 13:05 Muzyka; 13:10 Muzyka; 13:15 Muzyka; 13:20 Muzyka; 13:25 Muzyka; 13:30 Muzyka; 13:35 Muzyka; 13:40 Muzyka; 13:45 Muzyka; 13:50 Muzyka; 13:55 Muzyka; 14:00 Muzyka; 14:05 Muzyka; 14:10 Muzyka; 14:15 Muzyka; 14:20 Muzyka; 14:25 Muzyka; 14:30 Muzyka; 14:35 Muzyka; 14:40 Muzyka; 14:45 Muzyka; 14:50 Muzyka; 14:55 Muzyka; 15:00 Muzyka; 15:05 Muzyka; 15:10 Muzyka; 15:15 Muzyka; 15:20 Muzyka; 15:25 Muzyka; 15:30 Muzyka; 15:35 Muzyka; 15:40 Muzyka; 15:45 Muzyka; 15:50 Muzyka; 15:55 Muzyka; 16:00 Muzyka; 16:05 Muzyka; 16:10 Muzyka; 16:15 Muzyka; 16:20 Muzyka; 16:25 Muzyka; 16:30 Muzyka; 16:35 Muzyka; 16:40 Muzyka; 16:45 Muzyka; 16:50 Muzyka; 16:55 Muzyka; 17:00 Muzyka; 17:05 Muzyka; 17:10 Muzyka; 17:15 Muzyka; 17:20 Muzyka; 17:25 Muzyka; 17:30 Muzyka; 17:35 Muzyka; 17:40 Muzyka; 17:45 Muzyka; 17:50 Muzyka; 17:55 Muzyka; 18:00 Muzyka; 18:05 Muzyka; 18:10 Muzyka; 18:15 Muzyka; 18:20 Muzyka; 18:25 Muzyka; 18:30 Muzyka; 18:35 Muzyka; 18:40 Muzyka; 18:45 Muzyka; 18:50 Muzyka; 18:55 Muzyka; 19:00 Muzyka; 19:05 Muzyka; 19:10 Muzyka; 19:15 Muzyka; 19:20 Muzyka; 19:25 Muzyka; 19:30 Muzyka; 19:35 Muzyka; 19:40 Muzyka; 19:45 Muzyka; 19:50 Muzyka; 19:55 Muzyka; 20:00 Muzyka; 20:05 Muzyka; 20:10 Muzyka; 20:15 Muzyka; 20:20 Muzyka; 20:25 Muzyka; 20:30 Muzyka; 20:35 Muzyka; 20:40 Muzyka; 20:45 Muzyka; 20:50 Muzyka; 20:55 Muzyka; 21:00 Muzyka; 21:05 Muzyka; 21:10 Muzyka; 21:15 Muzyka; 21:20 Muzyka; 21:25 Muzyka; 21:30 Muzyka; 21:35 Muzyka; 21:40 Muzyka; 21:45 Muzyka; 21:50 Muzyka; 21:55 Muzyka; 22:00 Muzyka; 22:05 Muzyka; 22:10 Muzyka; 22:15 Muzyka; 22:20 Muzyka; 22:25 Muzyka; 22:30 Muzyka; 22:35 Muzyka; 22:40 Muzyka; 22:45 Muzyka; 22:50 Muzyka; 22:55 Muzyka; 23:00 Muzyka; 23:05 Muzyka; 23:10 Muzyka; 23:15 Muzyka; 23:20 Muzyka; 23:25 Muzyka; 23:30 Muzyka; 23:35 Muzyka; 23:40 Muzyka; 23:45 Muzyka; 23:50 Muzyka; 23:55 Muzyka; 24:00 Muzyka; 24:05 Muzyka; 24:10 Muzyka; 24:15 Muzyka; 24:20 Muzyka; 24:25 Muzyka; 24:30 Muzyka; 24:35 Muzyka; 24:40 Muzyka; 24:45 Muzyka; 24:50 Muzyka; 24:55 Muzyka; 25:00 Muzyka; 25:05 Muzyka; 25:10 Muzyka; 25:15 Muzyka; 25:20 Muzyka; 25:25 Muzyka; 25:30 Muzyka; 25:35 Muzyka; 25:40 Muzyka; 25:45 Muzyka; 25:50 Muzyka; 25:55 Muzyka; 26:00 Muzyka; 26:05 Muzyka; 26:10 Muzyka; 26:15 Muzyka; 26:20 Muzyka; 26:25 Muzyka; 26:30 Muzyka; 26:35 Muzyka; 26:40 Muzyka; 26:45 Muzyka; 26:50 Muzyka; 26:55 Muzyka; 27:00 Muzyka; 27:05 Muzyka; 27:10 Muzyka; 27:15 Muzyka; 27:20 Muzyka; 27:25 Muzyka; 27:30 Muzyka; 27:35 Muzyka; 27:40 Muzyka; 27:45 Muzyka; 27:50 Muzyka; 27:55 Muzyka; 28:00 Muzyka; 28:05 Muzyka; 28:10 Muzyka; 28:15 Muzyka; 28:20 Muzyka; 28:25 Muzyka; 28:30 Muzyka; 28:35 Muzyka; 28:40 Muzyka; 28:45 Muzyka; 28:50 Muzyka; 28:55 Muzyka; 29:00 Muzyka; 29:05 Muzyka; 29:10 Muzyka; 29:15 Muzyka; 29:20 Muzyka; 29:25 Muzyka; 29:30 Muzyka; 29:35 Muzyka; 29:40 Muzyka; 29:45 Muzyka; 29:50 Muzyka; 29:55 Muzyka; 30:00 Muzyka; 30:05 Muzyka; 30:10 Muzyka; 30:15 Muzyka; 30:20 Muzyka; 30:25 Muzyka; 30:30 Muzyka; 30:35 Muzyka; 30:40 Muzyka; 30:45 Muzyka; 30:50 Muzyka; 30:55 Muzyka; 31:00 Muzyka; 31:05 Muzyka; 31:10 Muzyka; 31:15 Muzyka; 31:20 Muzyka; 31:25 Muzyka; 31:30 Muzyka; 31:35 Muzyka; 31:40 Muzyka; 31:45 Muzyka; 31:50 Muzyka; 31:55 Muzyka; 32:00 Muzyka; 32:05 Muzyka; 32:10 Muzyka; 32:15 Muzyka; 32:20 Muzyka; 32:25 Muzyka; 32:30 Muzyka; 32:35 Muzyka; 32:40 Muzyka; 32:45 Muzyka; 32:50 Muzyka; 32:55 Muzyka; 33:00 Muzyka; 33:05 Muzyka; 33:10 Muzyka; 33:15 Muzyka; 33:20 Muzyka; 33:25 Muzyka; 33:30 Muzyka; 33:35 Muzyka; 33:40 Muzyka; 33:45 Muzyka; 33:50 Muzyka; 33:55 Muzyka; 34:00 Muzyka; 34:05 Muzyka; 34:10 Muzyka; 34:15 Muzyka; 34:20 Muzyka; 34:25 Muzyka; 34:30 Muzyka; 34:35 Muzyka; 34:40 Muzyka; 34:45 Muzyka; 34:50 Muzyka; 34:55 Muzyka; 35:00 Muzyka; 35:05 Muzyka; 35:10 Muzyka; 35:15 Muzyka; 35:20 Muzyka; 35:25 Muzyka; 35:30 Muzyka; 35:35 Muzyka; 35:40 Muzyka; 35:45 Muzyka; 35:50 Muzyka; 35:55 Muzyka; 36:00 Muzyka; 36:05 Muzyka; 36:10 Muzyka; 36:15 Muzyka; 36:20 Muzyka; 36:25 Muzyka; 36:30 Muzyka; 36:35 Muzyka; 36:40 Muzyka; 36:45 Muzyka; 36:50 Muzyka; 36:55 Muzyka; 37:00 Muzyka; 37:05 Muzyka; 37:10 Muzyka; 37:15 Muzyka; 37:20 Muzyka; 37:25 Muzyka; 37:30 Muzyka; 37:35 Muzyka; 37:40 Muzyka; 37:45 Muzyka; 37:50 Muzyka; 37:55 Muzyka; 38:00 Muzyka;

Wczoraj walka o wolność dziś walka o pokój i dobrobyt w Polsce

Zjazd Z. W. M. rozpoczął obrady

Dzisiaj jest słoty i mgły, przygnębiający i ospały. Ulica szara, i naraż na ulicy budzi się życie. Przejazdnie rozbiła młoda, potężna pieśń z setek młodzieńczej pierśi. Piękno i radości życia, pieśń, która krzepi i zagrawca. Idę młodzi w blaskach koszulki i czerwonych krawatkach, dżgna, trykci samochodów, wypełnionych młodzieżą ZWM. Na samochodach hasła: „Praca zdźwignie Polskę”, „Ciągnij Marszałkowską i Nowogrodzką na pierwszy zjazd Związku Walki Młodych tysiące młodzieży z całej Polski.

Radosym śmiechem i młodzieńczym gwarem rozbrzmiewa świąteczna przybrana sala „Romy”. Krzyżując się pytania i zawałania. Nastrój koleżeństwa, przyjacieli i braterstwa. Odwrotność się do przodu emblematy zawieszono na ścian. Nad głównym wejściem, nad pięku sztandarów państw, których młodzież należy do Federacji Młodzieży Demokratycznej umieszczono globus, wznoszący świat, a na jego tle trzy olbrzymie tawary białe, żółte i czarne.

Portrety, zawieszono wokół ścian sali, mówią o tradycjach, do jakich należy Związek Walki Młodych. Do najważniejszych tradycji niepodległościowych i wywoleńskich, a więc Kosińskiego, Mickiewicza, bohaterów powstań, Szczyńskiego, „proletariatu” i bojowników o wolność, walczących z hitlerystami. Z nad podum przy sali z portretów osób duchowych przysłów ZWM — Hanki Sawickiej, Janka Kraskiego, zamordowanych przez hitlerowców, w czasie okupacji. Nicco więcej emblemat Związku Walki Młodych i portrety dostojników państwowych.

STUDENCI Z GÓRNIKAMI

Sala jest szczególnie wypełniona. Przybyli delegaci ze wszystkich zakątków kraju. Są górnicy i wólniarze, obok nich studenci w białych kapturach U-niwersytetu i brązowych Politechniki, młodzież robotnicza i chłopka w strojach ludowych i białych koszulkach z czerwonymi krawatkami. Młodzież szkół średnich i zawodowych. Młodzie, ale doświadczalni w walce i pracy. Setki z nich noszą na pierśiach wysokie odznaczenia bojowe, krzyże partyzanckie i krzyże Wyzwolenia. Wsłuchano się w przesyłone tysiącami rzeszy — to przewodnicy pracy, czlowieki dalszace społecznie, oświatowi, prymusi szkół i uczełni wyższych.

PRZYBYWA PREMIER

W świetle jupiterów aż mieni się od hatłów i oku standardów. Przybywających na zjazd gości młodzież wita oklaskami. Wychodzącemu na salę premierowi Cyrankiewiczowi delegacja młodzieży górników wręcza wianiec biało-czerwony z różą. Protaktor

Inżynierów Techników Kreślarzy

zatrudnił natychmiast na warunkach specjalnych Centralna Biuro Inżynierskie i Konstrukcyjne Włocławskiego Napędu, Warszawa, ul. Kalszajski 4. Złotonoszący świadczenia, codziennie od 8 do 12-15. K 1215-4

Dzień niedziela
A.C. NOT.

Hum. Marii Erhardt

Nowy nasz bawi w goście na rodzinny swego pana. Mama właścicielka wia nie może się nadziwić, że synek potrafi nam prowadzić. Dla „gości” przystawo wano porządny grani, wyblony świeżo, sapsapizny we wszystkie niedziele niedzieli.

Potem dowiedzieliśmy się, że myślano o mnie już przed paru laty, kiedy budowano te wille, ale starszy pan, właściciel domu nie miał ochoty na starość uczyć się szoferki i postanowił przekazać to przyłemność synowi — adwokatowi, kiedy będzie już na swoim. Dopiero teraz nadszedł mój czas i garaż, używany dotychczas jako skład narzędzi ogrodniczych, został wypróżniony, wybielony i przygotowany na moją przyjeździe. Zanim odprowadzono mnie na odpoczynek, musiał mój pan dać wszystkim própbować rozkoszy jazdy i kolejno obwozić całą rodzinę w okno najbliższych bloków domów.

Z przyłemnością ekonomiczną, że dostaliśmy do rodziny nie-żblazowanej, nie byli przyszytym komfortem, tak jak była w innych bogatych domach, gdzie na pewno grabimy rolę niedźnego środka lokomocji tak długo, puki właściciel nie znużdził się mną i nie kupił nowego auta. Przypuszczam, że nie będą mnie męczyć, nie wycisną ze waga auta. Przypuszczam, że nie będą mnie męczyć, nie wycisną ze mnie ostatniego tchu i wytrzymam w ich rękach dobrych kilka lat.

Rad jestem, że dostaliśmy się do porządku rodziny, która wita mnie z zachwytem i radością i będzie mnie cenić. Odnawicząc się, na pewno się odwdzięczę w młarę moich trzydziestu kościakich sił

o opiekun ZWM wicepremier Gomulka wityany jest burzą oklasków i nie milknących „Wichy zgiełku”.

Na zjazd przybył również inni do- stojcy państwowi. Wicepremier Ko- rzycki, marszałek Rola-Zymierski, mi- nister Sejm. Zamkowski, min. Dę- bowicz, min. Radziwiłł, min. Mł. Kocot, podsekretarz stanu Berman, gen. gen. Korczy, Mossor, Spsychalski i Jarosławski. Przybył również przy- stawiciele partii politycznych, Zwią- zków Zawodowych i bratnich organi- zacji młodzieńczych ZMD, OM TUR, „Wici” i ZHP.

Obrady zgali przewodniczący za- rządu głównego ZWM, dr. Kowalski, witały przedstawiceli zgali organi- zacji oraz delegacje zagraniczne: W. Radziwiłł, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Norwe- gi i Austrii.

— Ponad pięć lat upłynęło od cza- su utworzenia ZWM — powiedział zjazdowi przedstawiceli zgali organi- zacji oraz delegacje zagraniczne: W. Radziwiłł, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Norwe- gi i Austrii.

— Ponad pięć lat upłynęło od cza- su utworzenia ZWM — powiedział zjazdowi przedstawiceli zgali organi- zacji oraz delegacje zagraniczne: W. Radziwiłł, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Norwe- gi i Austrii.

— Ponad pięć lat upłynęło od cza- su utworzenia ZWM — powiedział zjazdowi przedstawiceli zgali organi- zacji oraz delegacje zagraniczne: W. Radziwiłł, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Norwe- gi i Austrii.

— Ponad pięć lat upłynęło od cza- su utworzenia ZWM — powiedział zjazdowi przedstawiceli zgali organi- zacji oraz delegacje zagraniczne: W. Radziwiłł, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Norwe- gi i Austrii.

MŁODZIEŻ ZAGRANICZNA WITA ZJAZD.

Po powitaniu Zjazdu przez organi- zacje krajowe zabrali głos delegaci państw obcych.

W imieniu młodzieży Związku Ra- dzieckiego, przemówił ob. Frolow. Mł- wił on o braterstwie młodzieży Ra- dzieckiej i polskiej, które rozpoczęło się w chwili, gdy żołnierze obu naró- dów walczyli ramię przy ramieniu przeciwko faszystom. Jest więc do- przyłączone wkrwim młodzieży ZSRR i Polski. Sze krótkie i po żoł- niarsku proste przemówienie zakończył wśród niemiłkających oklasków krzykającym na cześć braterstwa mł- odzieży.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE

Po przemówieniu Marszałka powi- tał zjazd przedstawiciele bratnich organizacji młodzieńczych.

Pierwszy zabrał głos przewodni- czący OMTUR poseł Lucjan Motyka. Podkreślił on w swym przemó- wieniu konieczność współpracy i soli- taryzmu.

MASOWE GROBY

POZNAŃ. W Świecku natrafiono na masowe groby przypuszczalnie żoł- ców radzieckich. W Gąbkowie znale- ziono zbiorowe mogiły pomordowa- nych więźniów-Zydów, w Sulęcinie znaleziono wspanie groby więźniów- Norwęgów. Sprawy pomordowanych Norwęgów bada Specjalna Komisja złożona z przedstawicieli Wojska Pol- skiego i oficerów norweskich.

OWIERCENIE WIEKU W TRAMWAJU

GLIWICE. Ostatnio tramwajowe Zagłębie Śląsko-Dąbrowskiego obcho- dził swoje święto. Uroczystości w związku z tym odbywały się w Gli- wicach. W czasie uroczystości wrę- czono dyplomy 29 jubilatów, którzy w- raż za sobą czterech wieki pracy na Śląskich Kolejach Elektrycznych. Są to urzędnicy, motorzyści, robotnicy, konduktorzy itp.

UWŁASZCZENIE RYBAKÓW

GDYNIA. Akcja przykazywania po- niemożności taboru rybackiego na własność rybakom jest w pełnym toku. Za pośrednictwem Morskiego Urzędu Rybackiego zostało przes- łanych do Okr. Urzędu Likwidacyj- nego 200 podan. Na liście to wysta- wiono już 29 tytułów własności a ostatnio Morski Urząd Rybacki wy- dał pierwszą kartę nadania ob. Le- wandowskiemu Wacławowi z Nowe- go Warpna jako właścicieli rybak- kiej łodzi motorowej „War 10”.

CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI poszukuje

do Zjednoczenia Energetycznego Okrągu Pomorza Zachodniego w Szczecinie:
INŻYNIERA NA STANOWISKO KIEROWNIKA Działu Elekrowni Wodnych oraz
INŻYNIERA CHEMIKA na stanowisko kierownika Wydziału Geozemnictwa
MIESZKANIE ZAPIEWNIOWE
Podania wraz zyciorysem niechaj skłaniać w Wydziale Personalnym C.Z.E. Warszawa, Al. Niepodległości 188 K 1215-4

dzieły Związku Radzieckiego i Polski i na cześć Generalissimusa Stalina.

Następnie przewodniczący Prezydium Zjazdu, ob. Jerzy Morawski od- czytał listy z życzeniami dalszej o- wocnej pracy, jakie nadeszły do Fre- zydium od wicemarszałka Sejmu i przewodniczącego Rady Naczelnej PPS — Stanisława Szwalbe, wicemar- szalka Sejmu, ob. Barwickowskiego i zarządu Głównego Związku Samopom-ocy Chłopskiej.

PRACUJEMY PRZĘDZIE I LEPIEJ

Na zjazd przybyła delegacja Mł- dych wólniarzy, członków ZWM, tych samych, którzy pierwsi zamio- cowali młodzieży w pracy.

— W Łodzi — oświadczył — bora- udziel w wysiugu pracy 22 zakłady, i 13 tysięcy zatrudnionych w nich mł- dych pracowników. Do pracy na 6 krosnach przeszło 64 pracowników, członków ZWM, do pracy na kros- nach — 211. Jedynym, który pracuje na 8 krosnach jest 17-letni ZWM- owiec, Józef Skiba.

Czloweką tkacką w całej Polsce jest Halina Lipińska, pracownica PZ PB Nr. 1 w Łodzi.

Przewodniczący oznajmił, że na Zjazd przybyła grecka armia demok- ratyczna. Zobrali przyjeźdźcy wiadomości z entuzjazmem, wznosząc okrzyki na cześć greckiej armii de- mokratycznej i jej wodza, gen. Mar- kosa.

W drugiej części obrad przewodni- czący Zarządu Związku Walki Mł- odzieży, ob. Kowalski wygłosił referat ideologiczny. (—)

Z Luftwaffe do polskiej stoczni a później pod sąd

Maltenkom Linder, który podczas okupacji pracował na terenie C.G. wolk- liska, zdawało się, że wychwaziwszy na Zachód, ujdą rąk sprawiedliwości. Stał się jednak inaczej.

23 listopada ub. r. bawławy prze- jazdem w Eblagu Kazimierz Sopuch zameldował w biurze personalnym stoczni nr. 16, że rozporządzeniem w warsztatach okrętowych robotnika Mieczysława Morawskiego, jako strażnika niemieckiego z zakła- dów Luftwaffe przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, Morawskiego zatrudnio- no. W toku śledztwa okazało się, że Morawski nazywa się właściwie Gu- staw Linder.

Linder, pracując w zakładach Luft- waffe, zneutralizował nad robotnikami, bijąc ich gumową pałką za drobne u- chybienia w pracy. Poza tym brał udział w łapanekach, rekrutował trawa- toku.

Za napady — więzienie

Na 4 lata więzienia Sad Dorozny w Warszawie skazał Antoniego Ro- zyskiego, który „traudził” się dokony- waniem napadów rabunkowych.

List do Sw. Mikołaja

Proszę dla swych dzieci o bucki

„Jestem stary Człowieczko, „Zycia”, Wiem, jak Pan Redaktor pomaga bied- nym. Proszę więc o wysłuchanie mo- jęj prosby. Mąż mój został zabrany do Niemiec, jestem bez środków do utrzymania. Mam troje nieletnich dzieci w wieku 14, 13 i 12 lat. Dłozwycięk licząc 10 lat. Zostaliśmy spaleni w czasie wojny. Jesteśmy wszyscy nago i boso. Działek nie mamy choćby do szaty, gdyż nie mamy się na- brać. Chcielibyśmy pracować, lecz gdzie póliby wyszły się ode mnie i odwracają, bo jestem obdarta i nie- nie wyglądam.”

Oto próba samotnej kobiecie, na której barkach spoczywa ciężar wy- chowania trojga dzieci. Życie jej, jak wynika z listu, nie jest łatwe, toteż apelujemy do naszych Człowieczków, by pospieszyli z pomocą i ofiarowali na zwiastki przyjemnej dla dzieci najniezbędniejsze rzeczy. Z radością powitamy każdy podarunek.

SZKOŁA DLA TECHNIKÓW BUDOWLANICH

przy Państwowym Liceum Budowlanym w Warszawie

zreca prośbę do Ministerstwa Odbudowy Państwa i Inżynierii Budowlanej w sprawie do poliorazowania szkoły Techników Budowlanych. 1890

Warunki przyjęcia: ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego i 3 lat praktyki zawodowej w zawodzie mistrza lub starszego mistrza, ukończenie szkoły powojskowej i 10 lat samodzielnej praktyki w zawodzie budowlanym lub inżynierem ogólnokształcącym. Każdorazie składowanie świadectwa. Opłat wynosi 500 zł, nie wliczając kosztów podróży i utrzymania. Informacje niszczająco przysyłać ulgi i stypendia. Zapisy i informacje codziennie od 10 do 15 w kancelarii Liceum.

Nowe wydawnictwa krajoznawcze dla turystyki zimowej

W siłki Funduszu Wczasów Kom- pletnych, w tym w kierunku, w któ- rzystano walorów szesnu zimowego dla akcji wypoczynkowej i kuracy- nej mas pracowniczych rokując ma- sywny napływ wczasowców do naszych zimowisk.

Wieloletni w Polsce powojennej brak było wydawnictw informacyj- nych o szlakach turystycznych gór- skich i miejscowościach leczniczych, lukę tę wypełniły takie, popularne przewodniki Pol. Archiwum Krajo- znawczego: „Tatrzańska polska” i „Podhale, Spisz i Orava” dr. Sawa- toliczka, „Markonosze” M. Sobal- skiego, „Sudety Kłodzkie” M. i I. Po- tockiego, w tym w kierunku, w któ- rzystano walorów szesnu zimowego dla akcji wypoczynkowej i kuracy- nej mas pracowniczych rokując ma- sywny napływ wczasowców do naszych zimowisk.

Wieloletni w Polsce powojennej brak było wydawnictw informacyj- nych o szlakach turystycznych gór- skich i miejscowościach leczniczych, lukę tę wypełniły takie, popularne przewodniki Pol. Archiwum Krajo- znawczego: „Tatrzańska polska” i „Podhale, Spisz i Orava” dr. Sawa- toliczka, „Markonosze” M. Sobal- skiego, „Sudety Kłodzkie” M. i I. Po- tockiego, w tym w kierunku, w któ- rzystano walorów szesnu zimowego dla akcji wypoczynkowej i kuracy- nej mas pracowniczych rokując ma- sywny napływ wczasowców do naszych zimowisk.

Rady starej gospodni

Droga Zosiu — Jesteśmy obec- nie w okresie polowań, i sporo zajęcy pojawiło się w handlu. M- mo, co jest dostyć wysoka, to je- dnakże nie kalkuluj się dużo drożej od mięsa, a używając resz- ki na pasztet, możemy tak dobrze wykorzystać naszego szaraczka, że choć raz w sezonie pozwolimy so- bie na szaraczka, przynajmniej.

Najwięcej klopsów dla siebie bę- dzie przedstawiało odarcie zajęcia ze skóry, ale mam nadzieję, iż znajdziemy kogós, kto za cenę skórek zajęcej szalenie Ci ten kłopot z głowy. Zajęcia oczyszczonego, wypróżnzonego, na dzieło przed użyciem należy za- marynować, tzn. poleć zagotowa- nym octem z wodą i korzenia- mi, jak listek bobkowy, angiel- sko ziele, cebula. Przed piecze- niem, oddamy praline skórki i, a comber wraz z soślakami splukujemy młody słoniką. (Słupki). Jemny to znaczny, ostrym wąskim nożykiem robimy głębokie dżu- ry w zającu, w które wkładamy paszteciki paszteciki słony. Sło- ninia ta dojdą smaku i uszczę- żajową, która z natury ma mięso chude). Zajęcia poolezonego piec wolno w piecyku, podłoży- w szaszlicę i często polewając: wywarzający się sos. Gdy lubimy

Na łów, towarzyszu mój...

mięso pikantniejsze, możemy za- jeć podać kilkoma łyżkami ma- rymaty. Upieczonego zajęcia po- spych tartą bułeczką, a sos za- prawić śmietaną. Do zajęcia do- dajemy polędwicę, przesuszoną dymem, podaje się z buraczki, lecz również doskonale pasuje sałata z czerwonej kapusty lub borówki.

PASZTET Z ZAJĄCA. Przdził zajęcia, wiatrobka, serce, pół kg wiatrobki, 75 dg tłustej węgroszyny (rąbanki) uduść z cebulą (dużo cebuli) i kor- zenzami (liście bobkowe, angiel- skie ziele, par ziemek pieprzu). Kłedy miękko, przesusić kilka- krotnie przez maszynkę do mł- asy, dodając uprzednio namozone 2 bulki (peksi lub 4 male). Im więcej mięsa, tym przesuszona jest przez maszynę, lub prepra- ta przez sito, tym pasztecik jest smaczniejszy. Do gładkiej masy dodajemy 5 całe jajka, solimy do smaku i doskonale wybrany ręką jak ciasto. Wypieczoną dobrze i wysypaną bułeczką for- mę, ubieramy pokrajną w pa- seczki słoniką i napelniamy pasztecikem dobrze mas ubijając. Pieczemy w gorącym piecu ok. 1 godzinę. Wyjść z formy zras- po upieczeniu.

Twoja ciotka.

ZAKOPANE

15 grudnia otwarte pełno komfor- towarowe pensjonatu

»TELIMENA«

kuchnia warszawska, GARAŻE, telefon 16-22, K 1254-4

legalo się brzczenie taburetu, przygotowywanych do świątecznego obiadu.

Było to rzeczywiście jakieś duże święto.

Z okien spadała do mnie kaskada słów, ale trudno było coś zrozumieć. Wszystko miało się z dzwoniemnie kieliszków i szklanek, toasty kończyły wybuch śmiechu i gwaru.

— Po obiedzie (trwał dosyć długi) wyszli wreszcie przed dom rodzice panny Jitki, usiedli na tylnych siedzeniach, pan z panią na przednich i ruszyliśmy. Przejechaliśmy około dwunastu kilometrów stanęliśmy w pięknym lesie.

Pan był wesoly i kiedy w czasie jazdy panna Jitka przytulała się do niego, śmiał się, pomimo że jej rodzice z udaną grozągą upominali ją, by się zachowywała przyzwoicie i nie zastanawiała im widoku drogi.

Rozłożyli się w pobliżu szosy, bo pan nie chciał oddalać się ode mnie twierdząc, że las jest wszędzie jednakowy.

I wtedy dowiedzieliśmy się, że mój pan przyjechał omówić z rodzi- cami panny Jitki datę i wszystkie szczegóły ślubu.

— Za bardzo się pan śpieszy — młody człowieku — mruzczał of- dec. — Taki gwint! Jeszcze pan będzie miał dość!

— Dziwiesz się lekkośmieszna, jak wiatr, — śmiała się mama. — Mogłaby jeszcze poczekać. Sam pan widzi. Była w Pradze cały tydzień i dopiero ostatniego dnia mi napisała, tak że zaledwie na godzinę przed- wazymy przyjeżdżać dostaliśmy wiadomości: „przyjadę z Karolem, przygotuj uroczysty obiad na niedziele”. A ty, matko, kłopot się Skaranie boskie z takim pędziwiałem! Jak gdyby nie mogła napisać wcześniej!

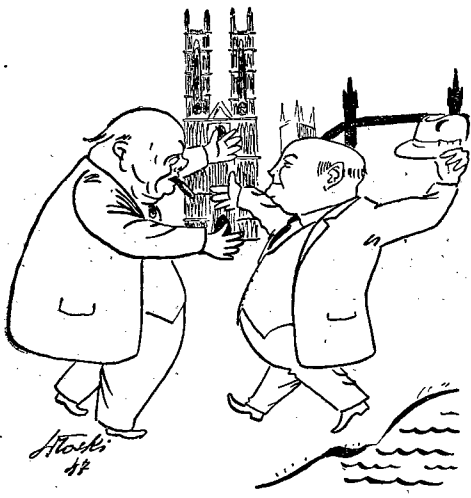
— Mam już matuire i chcę wyjść za mąż! — pisała panna Jitka, wcale nie przjmując się gderaniem rodziców. — A Karol chce się żenić! Na co many czekać? Jużemy się pocałowali, już mówimy sobie po imie- niu, więc musimy się pobrać!

— A gdzie to jest powiedziane, że zaraz po maturze może być ślub? — Im radziej witali rodzice decyzję młodych, tym więcej wybredliwych urojenych przeszkód. Ale to tylko dla formy i dla żartu jednoznacznie.

Oboje był w pełni sił, ojciec wydawał się na pierwszy rzut oka twar- dy i nieustępliwy mężczyzna, ale potem przeczłamał się, że biernie ulegał swej żonie, której zadziwiająca energia usuwała wszystkie prze- szkody, jakie stały na jej drodze.

G. N.

»Znasz-li ten kraj?«



Rys. Nr 10

KUPON Nr 10

1. Jaki kraj przedstawia rysunek
2. Nazwisko i imię
3. Adres

UWAGA! Dziś zamieszczamy dziesiątą z kolei i zarazem ostatnią rynek konkursowy.

Wszystkie dziesiąte kuponów należy przesłać do Redakcji „Życia” do DNIA 16 B.

- Wśród trafnych odpowiedzi rozlosowane będą następujące nagrody:
1. a nagroda — 3.000 zł.
 2. nagrody — po 2.000 zł.
 3. oraz 10 nagród — po 1.000 zł.

WITAMY MIŁYCH GOŚCI!

Dziennikarze czechosłowaccy w redakcji »Życia«

Od dwu dni bawi w Warszawie wycieczka dziennikarzy czeskich i słowackich, przybyła na zaproszenie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Skład wycieczki jest następujący: Czesław Tuchy (Suchy), jeden z redaktorów zagranicznych „Rudego Prawa”, Różen Polowski, znany i zasłużony dziennikarz starszego pokolenia, były redaktor odpowiedzialny „Swobodnego Słowa”, były wicedyrektor polityczny „Młodego Francjzka”, jeden z redaktorów „Lidowej Demokracji”. Stryba Zygmunt, z „Prawa Lidu”, urodzony dziennikarz i poeta.

Dziennikarze interesowali się żywo szeregiem spraw wchodzących w zakres stosunków polsko-czechosłowackich i otrzymali wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania.

W godzinach przedpołudniowych dziennikarze czechosłowaccy odwiedzili Dom Prasy przy ul. Marszałkowskiej, Redakcję i Drukarnię „Życia”.

Następnie podejmowani byli przez Władysława Prasowy „Czytelnika” przy ul. Daszyńskiego.

VICTOR LEDUC

(redaktor naczelny »Action«)

LUD FRANCUSKI WYGRA WALKĘ

(Korespondencja własna)

Paryz, 6 grudnia 1947 r.
Ruchy strajkowe Francji przebrały od niedawna w niepokojące reakcje. Akcja ta rozpoczęła się 3 tygodnie temu od strajku generalnego, który wybuchł w Marsylii w następstwie protestów przeciwko rządowi.

Mozna powiedzieć że do tego momentu nie ma dnia, aby nowa kategoria pracowników nie przyłączyła się do walki. Przede wszystkim robotnicy przemysłu metalurgicznego w okręgu paryskim wystąpili ze swymi żądaniem, wkrótce w ślad za nimi poszły inne departamenty, następnie górnicy z północy w Pas-de-Calais i inne ośrodki górnicze, nauczyciele szkół powszechnych w okręgu Sekwany domagający się nowego przesacowania. Z kolei ruch ogarnia kolejarzy i obejmuje szybko całe związki zawodowe, dalej pocztowców, robotników przemysłu włókienniczego, pracowników średnich i wyższych urzędniczych, administracji ogólnej, personel wodociągów i służbę zakładów oczyszczania miasta wszystkich stających do walki we wspólnym akcie jedności.

SENS WALKI

Jaki jest sens tego poleźnego ruchu, który wstrząsnął całym światem pracy francuskiej? Nie ulega wątpliwości, że klasa robotnicza jak zresztą i urzędniczy, którzy jej do niej przyłączyli, rozpoczęli decydującą walkę przeciwko panującej nędzy.

Od miesiąc warunki życia pogorszyły się w stopniu zastraszającym, wzrost cen waha się od 30 do 50%, siła nabywcza zmalała do tego stopnia, że rodzina robotnicza nie jest już w stanie zapłacić się w minimum środków niezbędnych dla przetrwania. W tym czasie rząd natoczył zwiększone podatki od wynagrodzeń, podniósł ceny chleba, mięsa i opłaty za komunikację — głuchy i obojętny wobec niezadowolona masa i ich w pełni amoralnych żądań.

Just to więc w pierwszym rzędzie walka gospodarcza, którą proletariatu

francuski wypowiedział pracodawcy i rządowi reakcyjnemu. Ale postawa rządu i gra wrogów klasy robotniczej nadała tej walce znaczenie, które przekracza zagadnienia czysto ekonomiczne.

REPRESJE I PROWOKACJE

Pod dyktando Ramadiera i po niepowodzeniu Leona Billa, większość reakcyjna, począwszy od elementów skrajnych wokół R.P.F., a kończąc na socjalistach, powołała do władzy rząd R. Schumana, Julesa Mocha i Rene Mayera.

Rząd ten przyjął niezwłocznie wrogą postawę wobec ruchu strajkowego. Schuman przystąpił do konfiskaty gazet: „Ce Soir” i „L’Humanité”, które w dodatkach nadzwyczajnych do niego i przygotowującym się reakcyjnym zamachu stanu. W rzeczywistości przez rady ministrów chciał wywrócić na parlament głosowanie za ustawami, które przypominają najgorsze środki przedsięwzięte przez system nacjonalistyczny.

Przed wszystkim powołano 80 tys. rezerwistów, aby zwiększyć siły represyjne; następnie wprowadzono ustawy wyjątkowe przewidujące pod dyktando policji „wolność pracy” karę od roku do 10 lat więzienia dla tych wszystkich, którzy słowem lub w piśmie nawoływałyby do strajku. Te projekty ustaw wywołały poważne wzburzenie. Grupa komunistów w parlamencie podjęła sędziwą walkę, w wyniku której uchwalona ustawa 28 listopada została odłożona na 4 grudnia.

Województwo poznańskie wprowadziło cennik opłat lekarskich

Dotychczas obowiązujące na terenie Republiki stare rozporządzenie z 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej; ustalono nowe ceny za porady za wizytę w chorą 5 zł, za dotknięcie za wizytę w niedziele lub święto 3 zł. — razem 8 zł, za wizytę w porze nocnej 10 zł. Przy wyjeździe do chorego doliczono się za każde pół godziny jazdy w dzień 3 zł, w nocy 6 zł.

Rzecz prosta, że mimo utrzymania w mocy rozporządzenia o wykonywaniu praktyki, ceny trzeba dostosować do dzisiejszych warunków. Uczyniło to województwo poznańskie, które postanowiło ustalić opłaty lekarskie w Poznaniu, ustalając mnożnik 80-krotny dla cennika należności lekarskich, ustalonego dla woj. poznańskiego w 1937 r.

Pamiętaj o pomocy zimowej

rozawali natchemniostwa pomoc dla strajkującej klasy robotniczej Francji.

Sekretariat KCZZ zaoferował 1 milion zł, przez „Spolem” Żerkowski zaoferował wagon cukru i 2 wagony mąki.

Z poszczególnych zarządów głównych Związków Zawodowych zadeklarowano dotacje: Budowlani — 1 milion złotych, Zw. Sopotomopolski — 500 tys. zł, Zw. Kowalczycy Spółdz. R.P. — 500 tys. zł, Kolejarzy — 1 milion zł, Warszawska Rada ZZ — 358 tys. zł, Samorządowcy — 300 tys. zł, Skarbowcy — 300 tys. zł, ubezpieczeniowcy — 250 tys. zł, Związek Naukowców Polskiego — 100 tys. zł, handlowcy — 100 tys. zł, Isnieicy — 100 tys. zł, Związek Służby Zdrowia — 100 tys. zł, dziennikarzy — 50 tys. zł, robotnicy rolni — 50 tys. zł.

Łączna suma zadeklarowanych ofiar przekroczyła 5 milionów złotych. Dar „Spolem” ma wartość około 3 milionów zł.

Górnicy i metalowicy, włókniarzy i kolejarzy, urzędnicy i profesor — wszyscy ludzie pracy i postępu zdecydowali się pod sztandarami Centralnej Konferencji Pracy, by wspólnymi siłami walczyć o żywe minimum, o wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, by nie dopuścić do narzucenia sobie kaganca, w tym sensu: antydemokratycznej, stał się wicelem zamach reakcyjny na prawa klas robotniczych.

Bohaterski robotnik francuski, walczył niejednokrotnie na przetrwanie wielu dziesiątków lat stawiał po stronie narodu polskiego, niejednokrotnie bronil naszych praw do niepodległości i wolności przeciw reakcyjnemu przymierz burżuazji, carów i królów.

Kiedy więc dostaję klasa robotnicza Francji znowu walczą, na wyszczególnienie i wyzwanie międzynarodowej i własnej reakcji, o wolność, demokrację, o pokój i sprawiedliwość społeczną, kiedy zmagają się o powzięcie chleba, o godziwy zarobek za swoją pracę zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce o udzielenie powszechnej i niezwłocznej pomocy strajkującym robotnikom i pracownikom Francji, ich żonom i dzieciom.

Po odczytaniu manifestu, przyjeżdżającym gorącym oklaskami, obecni dekla-

roczni i rząd został zmuszony do zgodzenia nieco pierwotnego tekstu.

W toku tych wydarzeń ministrowie i partie rządowe z socjalistami włącznie usiłowali sparaliżować protest lewicy, używając ku temu najbardziej bezwzględnych środków. Posunęli się oni aż do usunięcia deputowanego komunistycznego Raoula Calasa, bohater ruchu oporu, skazanego w swoim czasie na śmierć przez Niemców. Raoul Calas i grupa komunistyczna okopali walką całą noc zgromadzenie narodu, i ustąpił dopiero, gdy przewodniczący Izby przysłał „swardę ruchomą” celem usunięcia ich ze zgromadzenia. Miało to miejsce rankiem 2 grudnia w rocznicę zamachu stanu Louis-Napoleona Bonapartego w r. 1851 data symbolizująca dla każdego Francuza.

RUCH SIĘ WZMAGA

W następstwie tych prowokacji, które urągają republikańskiej postawie ludu francuskiego, ruch strajkowy zaczął się wzmacniać. Tymczasem cała prasa, z wyjątkiem prasy komunistycznej, jak i kilku dzienników demokratycznych, zaczęła podniecać i podżegać, radiowo nie przestając kłamać od 15 dni, twierdząc, że robotnicy podjęli pracę itd.

W międzyczasie rząd znalazł kilku pomocników w osobach pewnych elementów z CGT. Grupa „Force Ouvriere” i „Force de Travail” dawnych reformistów nie zawahała się dać robotni-

kom walczącym o swoje prawa do życia rokzaku powrotu do pracy. Leccz przewidywać tej grupy mogą wywodzić się w partraktację z ministrami socjalistycznymi, w szczególności z min. Meyerem, mogą szukać oparcia w policy (która cieżko u bram fabryki), lecz wszelkie z ich strony próby rozbięcia jednolitej klasy robotniczej są absolutnie bezskuteczne. Przeciwnie, poziom walki z dnia na dzień podnosi się coraz bardziej; robotnicy zajmują fabryki, górnicy kopalnie, kolejarzy dworce, pocztywcy centrale telefoniczne, stacjonując o przewoju do strajku prądziwie walki z oddziałami policji.

Niektóre kopalnie na północy w Pas-de-Calais przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk i zostały w końcu w rękach strajkujących, podobnie jak i inne w pozycje w wielu miastach południowych — Nicei, Marsylii, Walencji i Grenoble. Robotnicy zakładów „Renault” solidarni i zorganizowani stawiają opór wszelkim atakom.

Wzrastanie na północy i w okręgu paryskim odbywają się imponujące manifestacje i coraz częściej zdarza się, jak to miało miejsce w St. Etienne, że żołnierze bratają się z ludem. Przedstawiciele kapitału i reakcji są przerażeni wzmaganiem się ducha walki; mogą się prowokacje tego rodzaju, jak wykołeczenie w Arras torpedy, kursującej na linii Paryz—Lille, której posiadano za sobą 20 zabitych i 40 rannych, i za które usiłują się przerzucić odpowiedzialnością na kolejarzy. Pisma reakcyjne domagają się dzisiaj ogłoszenia stanu oblężenia. Te wszystkie jednak manewry i pogroźki nie mogą zapanować nad burzą. Donoszą że federacja urzędniczych, jak również federacja nauczycielska dają rozkaz strajku generalnego.

Wczoraj Maurice Thorez w mowie do górników w Henin-Letard powiedział:

„Stoimy przed wyborem — walka lub śmierć! Śmierć ruchu robotniczego, śmierć Republiki i Francji jako narodu wolnego i niezależnego, śmierć robotnicza i lud francuski wygra walkę. Zatrzymujemy dzięki nim święta sprawa wolności i pokoju. Sprawa Francji i Republiki!”

Te słowa Maurice Thoreza są wzorem ducha, który ożywia lud francuski.

Konferencja wizytatorów higieny szkolnej

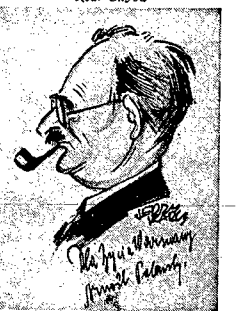
W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja okręgowych wizytatorów higieny szkolnej. Higiena szkolna przed wojną stała na niskim poziomie, przy zaniedbaniu potrzeb szerokiej publiczności, która żyła w 1945, dzięki wysiłkom Min. Oświaty, sytuacja na tym odcinku znacznie się poprawiła. Osiągnięto uregulowanie plac lekarski i dentystyczny w szkołach, które zostały podniesione przeszło 4-krotnie. Budżet higieny szkolnej, który prawie że nie istniał przed wojną, wyniósł w 1945 r. 5,5 miliona zł, a w 1947 r. — 50

milionów. Na 1948 r. planowane są wydatki na higienę szkolną w kwocie 186 milionów zł. (SK).

Dziennikarze CSR w Warszawie



Red Stryba



Red Polawski



Red Hrus

Już przeszło 5 milionów złotych

zebrano dla strajkujących we Francji Apel Zw. Zaw. górników do polskiego świata pracy

W dniu 5 bm. z inicjatywą Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja, na której powołano Ogólnopolski Komitet Pomocy Strajkującym we Francji.

Na przewodniczącego Komitetu wybrano ob. Kazimierza Wlasięwskiego — przewodniczącego KCZZ, sekretarzem generalnym Komitetu wybrano ob. Adama Kuryłowicza — sekret. generalnego KCZZ.

Ważnym przedmiotem konferencji było wywołanie do wszystkich ludzi pracy w Polsce następującej treści:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników w Polsce wystąpił ze ślachezną inicjatywą pomocy akcji materialnej i moralnej pomocy dla strajkujących robotników i pracowników Francji.

Od wielu dni miliony robotników i pracowników Francji walczą o przetrwanie i nieugięte walce strajkowe w obronie warunków życia, wolności, demokracji, tych niezbędnych warunków suwerenności narodowej i światowego pokoju.

Górnicy i metalowicy, włókniarzy i kolejarzy, urzędnicy i profesor — wszyscy ludzie pracy i postępu zdecydowali się pod sztandarami Centralnej Konferencji Pracy, by wspólnymi siłami walczyć o żywe minimum, o wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, by nie dopuścić do narzucenia sobie kaganca, w tym sensu: antydemokratycznej, stał się wicelem zamach reakcyjny na prawa klas robotniczych.

Bohaterski robotnik francuski, walczył niejednokrotnie na przetrwanie wielu dziesiątków lat stawiał po stronie narodu polskiego, niejednokrotnie bronil naszych praw do niepodległości i wolności przeciw reakcyjnemu przymierz burżuazji, carów i królów.

Kiedy więc dostaję klasa robotnicza Francji znowu walczą, na wyszczególnienie i wyzwanie międzynarodowej i własnej reakcji, o wolność, demokrację, o pokój i sprawiedliwość społeczną, kiedy zmagają się o powzięcie chleba, o godziwy zarobek za swoją pracę zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce o udzielenie powszechnej i niezwłocznej pomocy strajkującym robotnikom i pracownikom Francji, ich żonom i dzieciom.

Po odczytaniu manifestu, przyjeżdżającym gorącym oklaskami, obecni dekla-

Na stronachch preliminarza (3)

90 miliardów

90 mld. złotych, to zn. prawie 1/3 całego budżetu państwowego na rok 1948, wyniosły wydatki Państwa, przeliczone biorąc pod uwagę w artykule żywnościowe. O tej ogromnej sumie wydatków na rzecz ludzi pracy nie wolno nam zapominać, kiedy rozważamy zagadnienia planu pracowniczego i cen, kiedy narzekamy na brak znaczącego przychodu do budżetu państwa, kiedy dopłacamy państwu do artykułów żywnościowych, które otrzymują ludność po niskich cenach przetrwałych kartkowych. Pozytywa ta stanowi więc częstokroć wyróżnienie niskich płac i poborów pracowniczych.

Z zapoznaczenia z tego korzystają ludzie w 1948 r., poborów jak to ma miejsce ostatnio, około 7 mil. osób, z czego na strajkujących z:

- kart IR kat. przypada 4.119.000 osób
- kart II kat. przypada 4.119.000 osób
- kart M kat. przypada 240.000 osób
- a ponadto z kart D kat. — przypada 1.700.200 osób

W stosunku do okresu ubiegłego (rok 1946 i początek 1947), liczba osób strajkujących z zaopatrzenia kartkowego uległa zmniejszeniu o ok. 3 miliony osób. Było to wynikiem działania stopniowego przejścia od systemu zaopatrzenia towarowego do pieniężnego. Likwidacja ta objęła przede wszystkim sektor prywatny, osoby nie pracujące zawodowo i ludność zamieszkałą na wsi. Niektóre grupy wyłączone z zaopatrzenia kartkowego i pozostawione, otrzymały ekwiwalenty pieniężne, bądź w postaci regulacji plac, bądź innych świadczeń.

Całością zaopatrzenia kieruje Fundusz Apropowiczajny. Zajmuje się on zakupami hurtowymi, wólnyrynkowy

T.D.

Czy jesteś już członkiem Klubu Literackiego „Odrodzenia”?

Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie RŚIEGARNIE »CZYTELNIKA«

W 936-0